

Sygn. akt: IV K 171/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Kempieńska-Krawczyk

Sędziowie: SO Adam Chodkiewicz

Ławnicy: Zdzisława Mazurkiewicz, Janusz Magiera, Jacek Wojnicki

Protokolant: M. S.

w obecności Prokuratora Kariny Sprus

po rozpoznaniu w dniach: 05.12.2013r., 19.12.2013r., 30.01.2014r., 06.02.2014r., 27.02.2014r., 06.03.2014r., 01.04.2014r.

sprawy

K. T. (T.)

s. K. i I. zd. K.

ur. (...) w T.

oskarżonego, o to że:

w dniu 1 kwietnia 2013r. w T., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. R., dokonał jej zabójstwa w ten sposób, że za pomocą kabla zadzierzgniętego na szyi pokrzywdzonej dokonał jej uduszenia,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk

1. uznaje oskarżonego **K. T.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 kk. i za to na zasadzie art. 148 § 1 kk., skazuje go na karę **15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;**
2. na zasadzie art. 63 § 1 kk. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 02.04.2013r. do 08.04.2014r.;
3. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 171/13

UZASADNIENIE

Oskarżony K. T. stanął pod zarzutem, tego że w dniu 1 kwietnia 2013r. w T., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. R., dokonał jej zabójstwa w ten sposób, że za pomocą kabla zadzierzgniętego na szyi pokrzywdzonej dokonał jej uduszenia, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. T. w roku 2009 nawiązał znajomość z małoletnią A. R.. Początkowo oskarżonego łączyła z nią jedynie przyjaźń, pokrzywdzona pocieszała go po rozstaniu z dziewczyną, jednak w lipcu 2011 roku podczas wyjazdu na Jurę (...) stali się parą. Relacja oskarżonego z A. R. była burzliwa. Początkowo byli bardzo zgodną parą lecz w miarę upływu czasu zaczęło dochodzić między nimi do konfliktów, a nawet do rozstań. Taki stan rzeczy związany był z zazdrością i zaborczością oskarżonego. Co najmniej raz w trakcie trwania związku, oskarżony uderzył pokrzywdzoną w klatkę piersiową. Pokrzywdzona początkowo była zafascynowana oskarżonym i wyraźnie uzależniona emocjonalnie od niego. Spędzała z nim, w jego mieszkaniu w T. przy ulicy (...), większość swojego czasu, ograniczyła kontakty ze znajomymi, opuszczała lekcje w szkole. Od września 2011 roku nalegała, by wspólnie zamieszkali w jego mieszkaniu. Do tego momentu rodzice akceptowali ich związek, lecz nie wyrazili zgody na taki krok do momentu ukończenia przez córkę osiemnastego roku życia. Doprowadziło to do konfliktu A. z jej rodzicami. Nasiliły się także problemy wychowawcze z A., zaczęła opuszczać lekcje, opuściła się w nauce, okłamywała rodziców m.in. wprowadziła ich w błąd, informując, że wyjeżdża z oskarżonym do Z., podczas gdy faktycznie ferie zimowe spędziła w jego mieszkaniu. W dniu 14 lutego 2012 roku A. R. skierowała do siebie wiadomości sms-owe z pogróżkami, który to fakt spowodował uruchomienie procedury karnej, postępowanie przygotowawcze 1 Ds. 103/12 w sprawie gróźb karalnych zostało umorzone a w jej sprawie wszczęte, pokrzywdzona została skazana. Miała miejsce także sytuacja, że z mieszkania oskarżonego zaginęły pieniądze w kwocie około 2000 zł oskarżony oskarżył o ich zabór pokrzywdzoną, która nie przyznawała się do ich kradzieży. Oskarżony podjął w tym celu próby przebadania A. R. na wariografie, jednakże do badania nie doszło. Ostatecznie rodzice A. R. zwrócili oskarżonemu pieniądze, obawiając się kolejnego postępowania karnego przeciwko córce. W marcu 2012 roku A. R. straciła w szkole przytomność i została przewieziona do szpitala. A. R. dysponowała zaświadczeniami lekarskim. Jedno z zaświadczeń stwierdzało, że A. R. była w ciąży, był to zapis następczo dodany do zaświadczenia (sfalszowany), mający przekonać rodziców pokrzywdzonej jak i oskarżonego do ich wspólnego zamieszkania. Po tych wszystkich zdarzeniach rodzice pokrzywdzonej stracili zaufanie do K. T. i zabraniali jej kontaktu z nim widząc negatywny wpływ oskarżonego na córkę, jednakże spotykali się oni po kryjomu, najczęściej w mieszkaniu oskarżonego.

Od drugiej połowy 2012 roku pokrzywdzona zaczęła odsuwać się od oskarżonego. Spędzali osobno wakacje, oskarżony za jej namową wznowił treningi sportowe. Pokrzywdzona naciskała by oskarżony częściej spotykał się ze znajomymi chcąc w ten sposób również mieć możliwość częstszego spotykania się z własnymi znajomymi. Związek ich przechodził poważny kryzys. Formalnie w związku pozostawali do lutego 2013 roku, kiedy to A. R. postanowiła o rozstaniu. Oskarżony nie mógł pogodzić się jej decyzją i próbował utrzymywać z nią regularny kontakt telefoniczny. Spotkali się także w restauracji M. w T.. Jednocześnie pokrzywdzona obawiała się oskarżonego, bowiem podczas rozmów unosił się, agresywnie reagował na niemożność kontynuowania związku. Miała miejsce sytuacja, podczas której oskarżony rozmawiając telefonicznie z A., pod wpływem emocji, silnie uderzył pięścią w mur raniąc sobie rękę. Równocześnie pokrzywdzona podczas rozmów i spotkań zachowywała się wobec oskarżonego dwuznacznie. Z jednej strony dawała mu do zrozumienia, że nie chce pozostawać z nim w związku, była szorstka w kontaktach, oschła w okazywaniu uczuć a z drugiej strony często czule odnosiła się do niego, przytulała. Raz czyniła mu wyrzuty, że nie utrzymuje z nią kontaktu innym razem miała do niego pretensje, że ją osacza. Źródłem wielu konfliktów pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną był fakt, że oskarżony był zaborczy zaś pokrzywdzona chciała, pozostając w związku z oskarżonym, wychodzić na imprezy, spotykać się ze znajomymi, czego oskarżony nie akceptował. Fakt ten powodował, że pokrzywdzona ukrywała przed oskarżonym grono swoich znajomych jak i przebieg swojego towarzyskiego życia. Kiedy informacje na ten temat wychodziły na jaw, oskarżony reagował impulsywnie, krzyczał, miał pretensje do pokrzywdzonej, był rozżalony i czuł się oszukany. Po rozstaniu z oskarżonym pokrzywdzona zaczęła otwarcie spotykać się ze znajomymi, szczególnie z M. K. (1), M. S..

W dniu 31 marca 2013 roku oskarżony przeglądał stronę internetową pokrzywdzonej na portalu społecznościowym i dostrzegł tam jej zdjęcia ze znajomymi oraz z wyjazdu do Z.. Korzystając z telefonu komórkowego siostry B. T. zadzwonił do pokrzywdzonej i umówił się z A. na spotkanie następnego dnia, by wyjaśnić tę kwestię. Tego dnia

do późnych godzin nocnych z siostrą spożywał alkohol w postaci wiśniówki i rozmawiali na temat jego związku z pokrzywdzoną. Nie powiadamiając nikogo o wizycie u oskarżonego 1 kwietnia 2013 roku o godzinie 11.00, A. R. udała się do jego mieszkania. Początkowo rozmowa przebiegała w sposób spokojny i A. R. usiadła na łóżku naprzeciw oskarżonego, plecami do ściany z podkulonymi nogami. Jednakże po zmianie tematu rozmowy na kwestie dotyczące ich związku, jego przeszłości, jej znajomych, ukrywania przez nią faktu prowadzenia życia towarzyskiego, o którym wiedzy oskarżony nie miał, zaczęli się kłócić a następnie szarpać "miotać"(k-330) wówczas pokrzywdzona próbowała wyjść z mieszkania, ale oskarżony jej na to nie pozwolił, przytrzymując ją i chcąc kontynuować rozmowę, zagroził jej wyjściu własnym ciałem, kładąc ręce po obu stronach jej ciała. Przez ten cały czas pokrzywdzona powtarzała ,że chce wyjść, nieustająco kłócili się. Gdy pokrzywdzona podniosła ciało chcąc wstać z łóżka i wyrwać się z uścisku oskarżonego, on chwycił leżący na stole kabel USB i owinał go lewą ręką na szyi pokrzywdzonej a prawą zaciskał, pchnął ją na łóżko, na plecy, usiadł na jej biodrach, przez cały czas zaciskał silnie kabel na jej szyi. Pokrzywdzona broniła się, uderzając rękami w oskarżonego, szarpała ręce oskarżonego, jednakże próby te nie odniosły skutku. W pewnym momencie oskarżony uderzył pokrzywdzoną ręką w okolicę ciemieniową lewą, chcąc zmniejszyć jej opór, następnie dalej ją dusił. Po kilku minutach, gdy oskarżony stwierdził, że pokrzywdzona nie oddycha, zwolnił uścisk "trzymałem w sumie tak długo aż zobaczyłem , że się nie rusza." Zauważył wypływającą z nosa krew a z ust krew ze śliną. Widząc to, przykrył kołdrą pokrzywdzoną, uprzednio krwią z jej nosa namalował na ścianie serce, a następnie podpisał kopertę dla siostry, gdzie włożył swoje oszczędności, by jej przekazać. Na ścianie mieszkania długopisem napisał „Kocham Cię”, „Oddałem dla Ciebie wszystko”, „Dlaczego tyle razy mnie okłamywałaś”, „Pary znajomych było ważniejszych dla Ciebie niż ja”, „Jak można bawić się słabościami i uczuciami innej osoby przez tyle czasu”. W tym czasie spożywał alkohol w postaci wódki -- wiśniówki i czynił przygotowania by popełnić samobójstwo w tym celu porozcinał kable od sprzętów gospodarstwa domowego, paski , związał je i wyszedł z mieszkania, chcąc się na nich powiesić. Wcześniej jednak około godziny 13.00 zadzwonił do siostry i umówił się z nią na spotkanie pod jej blokiem na ul. (...), opowiedział jej o zabójstwie, prosząc o dyskrecję. Podczas rozmowy ujawnił jej zamiar dokonania samobójstwa, okazując jej kable, które miał z sobą. B. T. namawiała brata, bezskutecznie, do zgłoszenia się na policję. Po rozmowie z siostrą z telefonu A. napisał wiadomość smsową do F. D. (1), dobrego znajomego A., o którego był oskarżony zazdrosny a następnie z nim rozmawiał, wyznał, że kocha A., nie ujawnił co się stało. Po około dwóch godzinach od spotkania z oskarżonym B. T. wraz ze swoim partnerem L. S. udali się na posterunek Policji, gdzie B. T. poinformowała o zabójstwie jakiego dopuścił się jej brat, wskazała miejsce przestępstwa . Wraz z patrolem udała się do mieszkania brata, gdzie ujawniono zwłoki A. R.. W tym czasie oskarżony przebywał w kompleksie leśnym S., przy ulicy (...) w T., gdzie na słupie wysokiego napięcia chciał popełnić samobójstwo, powiesił na słupie przyniesione przez siebie kable, lecz do próby samobójczej nie doszło. Następnie ukrywał się przed Policją. Ostatecznie oskarżony został zatrzymany w dniu 02 kwietnia 2013 roku w domu matki – I. T.. W tym momencie pomiar trzeźwości u oskarżonego wykazał o godz. 20:06 – 0,48 mg/l, a o 20:08 – 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oględziny i sekcja zwłok A. R. wykazały zastój krwi w obrębie głowy, okrężną, poziomo przebiegającą na wysokości chrząstek krtani odcinkowo wysychająca wiśniowo – brązową bruzdę szerokości 1,4 cm oraz o charakterze zblednięcia z wiśniowymi brzegami, obfite wybroczyny krwawe śródskórne na twarzy, podspojówkowe, podśluzówkowe oraz podopłucnowe, podnasierdziowe, zlewne wybroczyny krwawe mięśni skroniowych, ograniczone podbiegnięcia krwawe w okolicy chrząstki tarczowatej lewej, a także obu przydańek tętnic szyjnych, podbiegnięcie krwawe w okolicy szczytowo-ciemieniowej lewej Obrażenia te stały się przyczyną zgonu w mechanizmie uduszenia w wyniku zatkania górnych dróg oddechowych.

Przyczyną zgonu pokrzywdzonej stało się uduszenie gwałtowne w wyniku ucisku mechanicznego na szyję o typie zadziegnięcia(k- 166) .

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów przeprowadzonych podczas rozprawy głównej m.in: zeznań świadków: I. R. (1) /k. 50, 333-335/, G. R. /k. 175-176, 335/, M. K. (1) /k. 55, 357v-358v/, F. D. (1) /k. 66, 368-369/, M. S. /k. 212, 356v-357/, T. R. /k. 213/, D. G. /k. 56, 346/, S. J. /k. 19-20/, T. J. /k. 21-22/, J. B. /k. 23-24/, H. B. /k. 25-25a/ oraz B. T. /k. 15-16, k.353v-356v/, L. S. /k. 18, 347-348/, D. Ś. /k. 375/, M. K. (2) /k. 371/ - w części w której Sąd dał im wiarę, wyjaśnień oskarżonego K. T. /k. 95-99, 106, 126, 322-327, 331-336/-, dowodów z dokumentów:

karty medycznej czynności ratunkowych /k. 4/, protokołu oględzin miejsca zdarzenia /k. 5-9/, protokołu oględzin zwłok w miejscu ich odnalezienia /k. 10-13/, pokwitowanie /k. 28/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 71-73/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 774-76/, protokołu oględzin miejsca /k. 78-79/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 80/, protokołu przeszukania osoby /k. 81-82/, protokołu użycia Alkometru /k. 83/, protokołu oględzin miejsca /k. 85/, protokołu oględzin rzeczy /k. 85a/, protokołu oględzin i otwarcia zwłok /k. 88-90/, protokołu oględzin odzieży /k. 112-113/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 114-116/, oświadczenia /k. 122/, pokwitowania /k. 123/, pokwitowania /k. 124/, protokołu eksperymentu procesowego /k. 126-130/, opinii sądowo – psychiatrycznej /k. 139-140/, opinii sądowo – lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok /k. 163-166/, opinii toksykologicznej /k. 168/, dokumentacji medycznej /k. 177/, wywiadu kuratora /k. 178/, opinii toksykologiczno sądowej /k. 206/, opinii z badań histopatologicznych /k. 208-210/, opinii psychologicznej /k. 233-236/, opinii sądowo – psychiatrycznej /k. 237-247/, wyniku badania głowy TK /k. 248/, opinii daktyloskopijnej /k. 255-256/, protokołu oględzin telefonu, komputera i pamięci zewnętrznej /k. 257-259/, protokołu pobrania materiału porównawczego /k. 260/, wykazu dowodów rzeczowych nr 1 /k. 264-265/, pokwitowania /k. 268/, dokumentacji fotograficznej /k. 269/, kasety video z zapisem eksperymentu procesowego /k. 270/, danych o karalności /k. 271-272/, akt sprawy 1 Ds. 103/12, w tym: protokół zawiadomienia o przestępstwie (k. 1-2) i innych dowodów przeprowadzonych podczas rozprawy.

Oskarżony **K. T.** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył bardzo obszerne wyjaśnienia, w których opisał szczegółowo przebieg zdarzenia. Już w pierwszych złożonych w sprawie wyjaśnieniach (k. 95-99) ujawnił informacje dotyczące dokonanego zabójstwa. Informacje te posłużyły w znacznej części do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wskazał, że podczas spotkania w dniu 1 kwietnia 2013 roku rozmawiał z A. normalnie, potem jak zaczęła ją pytać, dlaczego go oszukiwała, to wtedy się zdenerwowała i twierdziła, że znajomi są dla niej ważni” nie była miła, zrobiła się wredna”(k- 97). Zaczęli się szamotać , ona chciała wstać i wyjść z łóżka, ciągle się kłócili. Wyjaśnił, iż nie chciał w ten sposób skończyć rozmowy więc pchnął ją na łóżko, przycisnął, chwycił jeden z dwóch leżących na stole kabli USB, zarzucił jej na szyję i zacisnął siadając jednocześnie na jej ciele okraciem.”Ona machała rękami, uderzyła mnie parę razy”(k- 97), kiedy przestała się ruszać oskarżony sprawdził jej tętno, i puls, zauważył wyciekająca z jej nosa i ust krew. Nie stwierdził bicia serca. Jej krwią namalował serce na ścianie (k- 97). Ciało przykrył kołdrą. Wyjaśnił, że później wypisywał na ścianie długopisem treści sms –ów i „parę rzeczy”, „wylałem moje emocje na ścianę”(k-97), pił też wiśniówkę. Zadysonował swoimi oszczędnościami , umieszczając pieniądze w kopercie i pisząc list do swojej siostry. Dodał, że po dokonaniu zabójstwa skontaktował się, korzystając z telefonu A., z siostrą prosząc ją o spotkanie. Podczas spotkania powiedział jej , że udusił A..

Wskazał też w jaki sposób i gdzie chciał popełnić samobójstwo. Opisał, że w lesie chciał powiesić się na słupie wysokiego napięcia „ale byłem tak nawalony , że nie wiem jak to się stało, ale te kable się chyba zerwały”(k-98)

Podczas przesłuchania w dniu 4 kwietnia 2013 roku dodał (k. 106) że, po stwierdzeniu faktu, że A. nie żyje „poprawił jej ciało na łóżku i przykrył ją kołdrą. W trakcie eksperymentu procesowego (k. 126- 130 –(330) ponownie szczegółowo opisał i wskazał jaki przebieg miało zdarzenie z 01.04.2013r. a jego wyjaśnienia były tożsame z wyjaśnieniami złożonymi uprzednio.

Przed sądem ponownie w całej rozciągłości przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 322-327, 331-336) .Złożył bardzo drobiazgowo wyjaśnienia, opisał cały przebieg ich związku, wskazywał, iż był manipulowany przez pokrzywdzoną, która bawiła się jego uczuciami. Opisywał swoje zaangażowanie w związek, niedojrzałość emocjonalną pokrzywdzonej, kolejne rozstania i ich powody. Podawał przyczyny ich kłótni, powody dlaczego utracił do pokrzywdzonej zaufanie, przedstawiał jej postępowanie, którego nie akceptował jak też powtórnie szczegółowo opisał przebieg zdarzenia z dnia 01.04.2013r., w sposób analogiczny do opisanych uprzednio.

Sąd ocenił pozytywnie wyjaśnienia oskarżonego złożone na każdym etapie postępowania bowiem wyjaśnienia te są koherentne, konsekwentne nadto znajdują pełne oparcie w protokołach: oględzin miejsca, rzeczy (k-5-9,78-79,85,85a,112-113), oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia(k-10-13), zatrzymania rzeczy(k-71-76,80), przeszukania osoby(k-81-82),protokołu użycia alko metru(k- 83), protokole oględzin i otwarcia zwłok(k- 88-90) , oględzin telefonu, komputera i pamięci zewnętrznej, dokumentacji fotograficznej a nade wszystko z opinią sądowo

lekarską z oględzin i sekcji zwłok sporządzoną na etapie postępowania przygotowawczego(k- 163-166) jak i uzupełniająca przed sądem, dokumentom tym jako obiektywny sąd dał wiarę. Sąd ocenił opinię sądowo lekarską jako rzetelną i wyczerpującą. Wyjaśnienia oskarżonego szczególnie w postępowaniu przygotowawczym cechuje spontaniczność, bez wyraźnej intencji zatajania faktów, podał szereg precyzyjnych informacji zgodnych ze śladami zabezpieczonymi na miejscu zdarzenia. Także lokalizacja obrażeń stwierdzonych na ciele zmarłej, za wyjątkiem obrażeń okolicy ciemieniowej, odpowiada opisowi zdarzenia podanemu przez oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego zostały ponadto zweryfikowane podczas eksperymentu procesowego. Gdyby oskarżony w zdarzeniu nie uczestniczył, nie mógłby podać tych wszystkich szczegółowych informacji dostępnych tylko faktycznemu sprawcy zabójstwa. Oskarżony na każdym etapie postępowania składał wyjaśnienia bliźniacze. Oskarżony nie wyjaśniał na okoliczność obrażeń okolicy ciemieniowej, biegły stwierdził, iż jest to obrażenie świeże powstałe w wyniku działania narzędzia twardego, tępego, jakim może być pięść.

Do wyjaśnień oskarżonego w tej części, w której przedstawia on pokrzywdzoną jako uczuciową manipulatorkę, złodziejkę, nieuczciwą wobec niego partnerkę, sąd podszedł z dużą ostrożnością. Zdaniem sądu oskarżony składając tej treści wyjaśnienia chciał przedstawić się w zdecydowanie lepszym świetle, zminimalizować swoją winę. Pewne dowody w postaci prowadzonego dochodzenia w kwestii wysyłanych do siebie sms-ów z groźbami przez pokrzywdzoną, zabezpieczone i ujawnione treści sms-ów pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, sfalszowane zaświadczenie lekarskie, potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego, lecz zdaniem sądu świadczą raczej o dużej niedojrzałości emocjonalnej, życiowej zarówno pokrzywdzonej jak i oskarżonego. Oskarżony dopiero przed sądem ujawnił okoliczność, że A. informowała go, że była w ciąży lecz później poroniła. Zabezpieczono sfalszowane zaświadczenia ze szpitala w ocenie świadków I. R. i G. R. świadczyły jedynie o chęci córki do wprowadzenia oskarżonego do rodziny. Żaden ze świadków, znajomych pokrzywdzonej nie dowiedział się od niej o jej odmiennym stanie. Jedynie z relacji oskarżonego świadkowie B. T., L. S. i T. R. dowiedzieli się, że A. R. miała być w ciąży. Okoliczność ta nie ma wpływu na ocenę postępowania oskarżonego w dniu 01.04.2013r., tym bardziej, że rzekoma ciąża pokrzywdzonej miała mieć miejsce rok przed zdarzeniem. Świadczy jedynie o zaawansowanym etapie ich związku, ich zaangażowaniu i uczuciu jakie ich łączyło.

Odnosząc się do zeznań świadków w pierwszej kolejności Sąd przywołał zeznania **I. R. (1)** (k. 50). Matka pokrzywdzonej wskazała, że K. T. był bardzo wymagającym, zaborczym partnerem. Początkowo zaufała oskarżonemu i polubiła go, lecz z biegiem czasu patrząc na zmieniające się, negatywne zachowanie córki, przestała akceptować ten związek. Zeznała, że z biegiem czasu (k. 333-335), A. stała się nerwowa, szczególnie, gdy wracała od K.. „Nie mogliśmy z nią dojść do porozumienia. Córka zaczęła wagarować. Później dowiedziałam się, że oskarżony pozwalał jej przebywać w jego mieszkaniu w czasie, kiedy miała być w szkole. Było coraz gorzej. Później A. zaczęła mówić o wyprowadzce. My mówiliśmy, że jak skończy szkołę, to może coś planować”. Później „poszła” sprawa z tymi SMS-ami.” Ja czytałam te SMS-y. Ich treść dotyczyła groźby, że ją zgwałcą. Skończyło się tym, że A. przyznała się, że ona pisała te SMS-y i została za to skazana”(k- 334v). Zdaniem świadka szantażował ją emocjonalnie. W ocenie świadka oskarżony chciał by pokrzywdzona przebywała wyłącznie z nim i z nikim się nie spotykała. Dlatego córka namawiała go do treningów i znajomych by móc samej wychodzić i spotykać się ze swoimi znajomymi. Zdaniem świadka w początkowej fazie związku „Dla niej najważniejszy był chłopak”, okłamywała ich by móc z nim być. Okazała sfalszowane zaświadczenie, że poroniła, a w rzeczywistości powodem „omdlenia były nerwy, stres”, zataiła fakt, że mieszkała u oskarżonego w okresie ferii, została oskarżona przez oskarżonego o kradzież 2000 złotych, które w imieniu córki oskarżonemu zwrócili, te wszystkie okoliczności spowodowały, że z czasem negatywnie oceniała oskarżonego. Stwierdziła, że od stycznia 2013r. córka coraz częściej mówiła o rozstaniu z oskarżonym, lecz ogólnie niewiele o ich związku i oskarżonym mówiła, była skryta. W dniu 1 kwietnia 2013 r. córka powiedziała rodzicom, że spotyka się z koleżanką i wyszła około godz. 11.00, z domu.

G. R. /k. 175-176/ zeznał, że „ A. była osoba nieletnią, on jej zaimponował i zadurzyła się w nim. Była zakochana. Po jakimś czasie żyli się i chcieli razem zamieszkać, ale my nie chcieliśmy się na to zgodzić”(k- 335), podał, że pod koniec znajomości córka sprawiała wrażenie zastraszonej. Tłumaczyła świadkowi, że z oskarżonym „trzeba rozmawiać bardzo spokojnie”. Po rozstaniu z oskarżonym sprawiała wrażenie radośniejszej i spotykała się z rówieśnikami. Jednak

K. T. nie chciał dać jej spokoju. Śledził jej kolegów m.in. M. K. (1). Podczas rozprawy głównej (k. 335) podał, że nie miał wcześniej wiedzy na temat ciąży A.. Na jednym z wypisów w ze szpitala był dodany zapis, że poroniła. Zdaniem świadka był to ich plan, by wspólnie zamieszkać. Pomimo emocjonalnego stosunku do własnego dziecka, świadkowie Ci byli obiektywni, przedstawili rzeczowo i w sposób wymowny związek oskarżonego z A., nie ukrywając okoliczności, które stawiały córkę w negatywnym świetle. Zeznania ich były konsekwentne, zbieżne z zeznaniami świadków M. K. (1), F. D. (1), M. S., legły więc u podstaw ustaleń faktycznych w sprawie. Były koherentne.

Świadkowie **M. K. (1)** /k. 55, 357v-358v/, **F. D. (1)** /k. 66, 368-369/, **M. S.** /k. 212, 356v-357/ w sposób zborny oceniali oskarżonego jako człowieka agresywnego i zaborczego wobec A..

M. K. (1) ujawnił, że A. R. obawiała się oskarżonego. Według zeznań świadka był on osobą nerwową i chorobliwie zazdrosną, wiedzę taką posiadał z obserwacji własnych jak i z relacji pokrzywdzonej. Dodał, że „od A. wiem, że jej rodzice nie akceptowali tego związku. Ona go kochała, ale za dużo nerwów kosztował ją ten związek. On był bardzo zazdrosny, a ona go nigdy nie zdradziła”(k- 358). Oskarżony nie mógł pogodzić się z rozstaniem z A.. Podkreślił, że oskarżony czekał na niego w jego miejscu zamieszkania, by z nim porozmawiać o A. i był wówczas wyraźnie zdenerwowany. Wypytywał się o jej kontakty z innymi ludźmi. Podczas drugiego spotkania oskarżony wyrażał gniew, że A. wyszła gdzieś bez niego. „On podczas tej rozmowy strasznie się denerwował. Uderzał rękami o kokpit, miał bardzo nerwowe ruchy”, „Ja wywnioskowałem, że ona powinna siedzieć w domu i czekać na niego aż wróci z pracy”, „A. musiała okłamywać oskarżonego, że jestem jej bliskim kuzynem, żeby w ogóle mogła wyjść z domu, gdzieś wyjechać. On chciał, żeby się do niego przeprowadziła, przygotowywała obiady”(k-358) i (k- 358v). Świadek nadmienił także, że K. T. zagroził A., że jeśli z nim nie będzie, to ją wywiezie i zwiąże. Świadek dodał, że „A. nie chciała stabilizacji, tzn. nie chciała zamieszkać z oskarżonym, bo mówiła, że on jest zbyt nerwowy, i że „nie chce być kurą domowa, która może wyjść tylko do sąsiadki” **F. D. (1)** od lutego 2013 roku spotykał się z A. R. i tworzyli nieformalny związek. Pozostawali w ukryciu i publicznie nie okazywali sobie uczuć, bowiem A. R. obawiała się reakcji oskarżonego. Związek z K. T. A. R. określiła świadkowi jako patologiczny, mówiła mu, że boi się oskarżonego, ponieważ jej groził. Podniósł, że „A. chciała zakończyć związek z oskarżonym, ponieważ uważała, że oskarżony ją ogranicza i nie pozwala jej widywać się ze znajomymi. Ona bała się spotkać z oskarżonym, bo bała się z jego strony dość agresywnej rozmowy”(k-368). Pokrzywdzona podkreślała, że najbardziej męczyła ją ze strony oskarżonego stała kontrola i ograniczanie.

M. S. podkreśliła, że z K. unikali towarzystwa innych osób, a jak A. chciała gdzieś wyjść, to on „czynił jej wyrzuty”. Po rozstaniu dalej „śledził jej ruchy” i często przebywał pod jej blokiem. „Wiem, że jak zerwali, to A. bała się K.. Mówiła, że on stał pod jej domem, że napisał jej kiedyś, że jak nie będą razem, to ją wywiezie do lasu i będzie tylko jego. Wiem, że nie mogła spotykać się ze znajomymi, a każdego kolegę podejrzewał, że jest jej nowym chłopakiem. Był o nią zazdrosny”(k- 356-357). Podniosła, że A. R. opowiadała, że gdy się pokłócili, to oskarżony uderzył ją w klatkę piersiową. A. w obecności oskarżonego była zdenerwowana. Uważała, że związek A. i K. zaczął się psuć,” bo on za bardzo na nią naciskał. Nie pozwalał jej się spotykać ze znajomymi, był zazdrosny. Codziennie musiała na niego czekać”(k- 357). Zeznania powyższych świadków są ze sobą spójne, nawet w kwestiach pobocznych. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by kwestionować wiarygodność zeznań świadków a ponadto zeznania te uzupełniają się wzajemnie i są logiczne.

Siostra oskarżonego **B. T.** /k. 15-16/, była pierwsza osobą z którą bezpośrednio po śmierci pokrzywdzonej rozmawiał oskarżony. Zeznała, że brat był zdenerwowany, zagubiony i roztrzęsiony. Zauważyła, że pomiędzy palcami miał krew. Powiedział jej tylko, że A. nie żyje ponieważ ją udusił. B. T. odniosła się także do relacji brata z pokrzywdzoną. Wskazała, że często się kłócili, a pokrzywdzona nie traktowała go poważnie. Oskarżony zdaniem świadka bardzo przeżywał tę sytuację. Twierdził, że jego dalsze życie nie ma sensu.

W postępowaniu sądowym (k.353v-356v) złożyła analogicznej treści zeznania, uzupełniając je bardzo szczegółowym opisem ich związku, opierając się z jednej strony na spostrzeżeniach własnych i obszernych relacjach brata. Podniosła niedojrzałość związaną z wiekiem pokrzywdzonej, niekompatybilność planów i wizji wspólnej przyszłości brata i pokrzywdzonej. Zeznała na okoliczność rzekomej ciąży pokrzywdzonej, gróźb, które wysyłała sama do siebie, by tylko zwrócić uwagę brata i rodziców na własna osobę, ukrywania przed bratem faktu, że pod jego nieobecność spotykała się ze znajomymi, uczestniczy w imprezach, co skutkowało późniejszymi kłótniami pomiędzy bratem a pokrzywdzoną,

wzajemnymi pretensjami, co w ostateczności doprowadziło do utraty zaufania brata do pokrzywdzonej. Dodała, że pokrzywdzona prawdopodobnie skradła bratu 2000 złotych, a które to rodzice A. oddali ostatecznie bratu. Zdaniem świadka brat wiązał z A. poważne plany na przyszłość, jego zaangażowanie w związek było dorosłe w przeciwieństwie do pokrzywdzonej. W ocenie świadka K. T. nie był zaborczy wobec A.. Miał pretensje do A., że zataiła przed nim fakt, że ma znajomych. Zeznała, że widziała brata 30.03.2013r.". On był w kiepskim stanie psychicznym, był roztrzęsiony i załamany, gdyż zapoznał się z wpisami na Facebooku A. i dotarło do niego, że go oszukiwała w tym, że nie ma znajomych", że wyjeżdża z nimi na wycieczki o czym nie miał wiedzy.(k- 355). Po zdarzeniu oskarżony twierdził, że nie widzi innego wyjścia niż samobójstwo, bo nie będzie mógł z tym żyć. Zeznania **L. S.** (k. 18) korelują z zeznaniami B. T. w zdecydowanej części zeznania te są przekazem informacji jakie otrzymał świadek od B. T.. Świadek bazując na własnych spostrzeżeniach ocenił ich związek jako normalny. „Z jej zachowania można było wywnioskować, że była szczęśliwa gdy razem spędzali czas”(k- 347v). Potwierdził, że oskarżony znajdował się po rozstaniu z A. R. w kryzysie emocjonalnym i stanie depresji psychicznej. B. T. powiedziała świadkowi, że K. zabił A.. W postępowaniu sądowym (k. 347-348) złożył bogate w szczegóły zeznania dotyczące związku pokrzywdzonej i oskarżonego, podniósł, że jego zdaniem problemem w ich związku była kwestia wspólnego spędzania czasu. K. T. pracował w nienormowanych godzinach(kucharz), a także trenował sztuki walki a A. zarzuciła mu początkowo, że zbyt mało czasu z nią spędza, kiedy zrezygnował z treningów czas, który spędzali razem, spędzali w mieszkaniu oskarżonego, np. oglądali filmy. Nie wychodzili wspólnie, nie spotykali się ze znajomymi, żyli tylko dla siebie o co w późniejszym okresie czasu, pretensje do oskarżonego miała pokrzywdzona. Określił oskarżonego jako osobę inteligentną ale leniwą, która nie posiada zbyt dużo cierpliwości, zamkniętą w sobie, cichą. Nie przejawiał jego zdaniem oskarżony skłonności do agresji.

Zeznania B. T. w dużej części polegają na prawdzie, korespondują z zeznaniami świadków wyżej opisanych jak i z wyjaśnieniami samego oskarżonego. W opisie związku oskarżonego i pokrzywdzonej a w szczególności ich wzajemnych uczuciowych relacji, zdaniem sądu, zmierzają jednak do ochrony brata, poprzez wykazanie, iż nie jest on osobą zaborczą i agresywną a to pokrzywdzona uczuciowo wyniszczała brata, doprowadzając go ostatecznie do skrajnego wyniszczenia psychicznego. Analogicznie sąd ocenił zeznania L. S..

T. R. /k. 213/ był przyjacielem oskarżonego znali się ze szkoły i razem też pracowali od 2012r.. Oskarżony zwierzał się mu i relacji oskarżonego świadek wiedział o problemach w uch związku. „K. wspominał, że A. wzięła jakieś pieniądze czy „coś”... Wspominał też o pogroźkach, które do siebie wysyłała. A. ponoć to wymyśliła”(k-349). Te ich kontakty były dość zawile i zmienne. „Raz A. chciała z nim rozmawiać innym razem nie”. Zaznaczył, że A. pomimo, że się nie znali, a jedynie wiedziała, że ma świadek dobre relacje z oskarżonym, poprosiła go w marcu 2013r. o rozmowę , podczas , której wypytywała go o sens jej związku z oskarżonym. „Wydaje mi się, że nie mogła się zdecydować, czy chce być z K., czy nie”(k- 349v). Podnosił, że nawet kiedy formalnie rozstawali się to i tak utrzymywali kontakt telefoniczny, wysyłał jej kwiaty na walentynki. Zaznaczył, że A. z jednej strony chciała wolności , z drugiej był świadkiem, kiedy przebywał z oskarżonym w restauracji a ona zadzwoniła do niego i usłyszawszy w telefonie odgłosy kobiecych głosów miała ewidentnie pretensje do oskarżonego, wówczas też wzburzony niewymyślnymi uwagami pokrzywdzonej, oskarżony uderzył silnie ręką w mur, raniąc się poważnie. Dodał, że „moim zdaniem oskarżony był naturalnie zazdrosny o dziewczynę, nie obsesyjnie... był normalnym chłopakiem, nie szalał, nie wdawał się w bójki, nie był agresywny. Zachowywał się normalnie”(k- 349v). Problem ich związku leżał zdaniem świadka w „zazdrości, wychodzeniu z domu, poświęcaniu sobie wzajemnie czasu”. Zeznania są bardzo przekonujące i logiczne, sąd dał im wiarę. Starał się świadek bardzo bezstronnie przedstawić sytuację obu stron , opierając się na własnych szczerych konstatacjach.

Świadek **D. Ś.** (k. 375) przyjaciel oskarżonego zeznał, że tworzyli harmonijną parę. Świadek nie zauważył, by odnosili się w stosunku do siebie w sposób niegrzeczny. Oskarżony nadto w ocenie świadka nie był osoba agresywną Z relacji oskarżonego dowiedział się o sytuacji z pieniędzmi i groźbami karalnymi, a także o ciąży A.. Wskazał nadto, że oskarżony był przeciwny wyjściom na imprezy, wyjazdom A. R. z jej znajomymi bez uprzedzenia go. Oskarżony czuł się zraniony, gdy pokrzywdzona udawała się bez niego i jego wiedzy na imprezę. Podczas rozmów K. T. radził się go odnośnie związku z A., podnosił bowiem ,że stracił do niej zaufanie, że nie traktuje go poważnie. Świadek w swych zeznaniach bazował przede wszystkim na relacji oskarżonego. Podczas spotkań z oskarżonym i pokrzywdzoną co prawda nie zauważył zachowań negatywnych ze strony oskarżonego, ale zaznaczył, że nie może to przemawiać, że

takowych nie było. Zeznania świadka w zakresie wyjść towarzyskich współbrzmiały z zeznaniami świadków M. S., M. K. (1), rodziców pokrzywdzonej. Pokrzywdzona, obawiając się reakcji oskarżonego ukrywała przed nimi znajomych. Okoliczność, ta w zasadzie potwierdza zaborczość oskarżonego. Sąd uznał jego zeznania za szczere, nie znajdując podstaw by wiarygodność ich kwestionować.

Z uwagi na nikły kontakt świadka **M. K. (2)** (k. 374) z oskarżonym i pokrzywdzoną, jej zeznania nie wniosły istotnych informacji do sprawy. Świadek raz w miesiącu odwiedzała matkę i podczas tych wizyt zaledwie kilkakrotnie była obecna A. R.. Świadek oceniła relacje brata z pokrzywdzoną jako bardzo dobre a ich związek jako szczęśliwy. „Z mojej obserwacji ich relacje były bardzo poukładane, szczęśliwe. Zachowywali się jak młoda, zakochana para. W stosunku do mnie A. zachowywała się bardzo przyjaźnie.” (k- 374v.)Dodała, że relacji siostry B. T. dowiedziała się o rzekomej ciąży A. R.. Podniosła, że ”brat nigdy nie żalił mi się na zachowanie A.. A. również mi się nie żaliła. „ Brata oceniła jako człowieka spokojnego , który” nie wpadał łatwo w gniew. Trudno mi powiedzieć, czy był zazdrosny o A.”(k- 374v). Sąd ocenił zeznania świadka jako obiektywne.

Funkcjonariusz Policji świadek **D. G.** (k. 56, 346)opisał przebieg interwencji. Ujawnił zwłoki pokrzywdzonej. Nie było podstaw do zakwestionowania zeznań świadka Zeznania świadków **S. J.** /k. 19-20/, **T. J.** /k. 21-22/, **J. B.** (k. 23-24), **H. B.** (k. 25-25a) nie okazały się przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat zdarzenia.

Z opinii toksykologiczno – sądowych /k. 169, 206, 208-210/, sporządzonych przez Śląski Uniwersytet Medycznego w K. wynika, że po przeprowadzeniu badania próbek krwi i gąłki ocznej nie wykazano obecności alkoholu etylowego w organizmie A. R.. W chwili zgonu pokrzywdzona nie była także pod działaniem środków odurzających, substancji psychotropowych i leków.

Przeprowadzone oględziny i sekcja zwłok A. R. wykazały (opinia sądowo – lekarska k. 163-167): zastój krwi w obrębie głowy, okrężną, poziomo przebiegającą na wysokości chrząstek krtani odcinkowo wysychająca wiśniowo – brązową bruzdę szerokości 1,4 cm oraz o charakterze zblednięcia z wiśniowymi brzegami, obfite wybroczyny krwawe śródskórne na twarzy, podspojówkowe, podśluzówkowe oraz podopłucnowe, podnasierdziowe, zlewne wybroczyny krwawe mięśni skroniowych, ograniczone podbiegnięcia krwawe w okolicy chrząstki tarczowatej lewej, a także obu przydanek tętnic szyjnych, podbiegnięcie krwawe w okolicy szczytowo-ciemieniowej lewej. Przyczyną zgonu A. R. stało się uduszenie gwałtowne w wyniku ucisku mechanicznego na szyję o typie zadziegnięcia, a podbiegnięcie krwawe w okolicy ciemieniowej lewej powstało w wyniku działania narzędzia twardego, tępego. Biegły na rozprawie (k. 367v – 368) podtrzymał wnioski ustalone w opinii pisemnej, dodając jednocześnie, że w przebiegu uduszenia gwałtownego w tym również w postaci zadziegnięcia występują 4 fazy; duszności, drgawkowa, porażenia i oddechów końcowych. By uduszenie miało charakter dokonany, czas zamknięcia światła dróg oddechowych, ale przede wszystkim dużych naczyń tętniczych w obrębie szyi musi wynieść co najmniej 4 minuty. Nierzadko zdarza się sytuacja zwolnienia ucisku działającej pętli na szyi, iż ten czas jest dłuższy, może wynosić nawet kilkanaście minut. Potwierdził, że zdarzenie mogło wyglądać tak jak przedstawia oskarżony, z tym zastrzeżeniem, że lokalizacja pętli i usytuowanie zaciskających ją rąk, musiało być takie, że pętla obejmowała przednią i boczną powierzchnię szyi, natomiast nie obejmowała karku i tam też mogły być usytuowane ręce zaciskające. Uduszenie z punktu widzenia fizjologicznego oznacza zniesienie wymiany gazowej zakończonej śmiercią. Przez uduszenie gwałtowne (a więc takie jak w niniejszym przypadku) należy zrozumieć zniesienie oddychania za pomocą mechanicznego gwałtu zewnętrznego. Śmierć wskutek uduszenia gwałtownego występuje wskutek zahamowania czynności oddechowej, co nie pociąga za sobą zmian anatomicznych. Objawy uduszenia mogą być ujęte w cztery okresy (Medycyna Sądowa w zarysie dr Stanisław Manczarski PZWL k- 175-177, 183-185 : **a)** okres duszności , trwający około 1 minuty zaczyna się w momencie , gdy ustaje wymiana gazowa w płucach, a wskutek nadmiaru dwutlenku węgla dochodzi do podrażnienia ośrodkowego i nasilenia wydechów; **b)** okres drgawek zaznacza się nasilonymi wydechami i szybko następująca utrata przytomności ze względu na szczególną wrażliwość mózgu na niedotlenienie. W okresie tym dochodzi do drgawek klonicznych; **c)**okres zamartwicy zaznacza się ustaniem oddechu, trwa do 1 minuty, a następnie przechodzi w kolejny okres **d)** oddechów końcowych zaznaczający się przedłużającymi się wdechami z coraz dłuższymi przerwami. Ciśnienie krwi wzrasta już w pierwszym okresie , a osiąga swój szczyt w okresie drgawek. Dalej(Medycyna Sądowa w zarysie dr Stanisław

Manczarski PZWL k-177) wskazano, że właśnie przy śmierci gwałtownej, poprzez zatkania górnych dróg oddechowych, występują wybroczyny krwawe śródskórne, jak i w obrębie błony śluzowej, spowodowane podwyższeniem ciśnienia krwi w okresie duszności i drgawek a dodatkowo występująca płynność krwi świadczy ewidentnie za śmiercią nagłą. Śmierć z uduszenia gwałtownego może być wywołana w różny sposób przez **a)** zagardlenie wskutek ucisku na szyję od zewnątrz (ucisk spowodowany pętlą i wówczas mamy do czynienia z powieszeniem lub z adzierzgnięciem albo też ręką i wówczas mówimy o zadławieniu) jak też przez **b)** zatkanie górnych dróg oddechowych (otworów nosowych, jamy ustnej) i **c)** utonięcie, **d)** unieruchomienie klatki piersiowej. Każdy z tych sposobów charakteryzuje się innymi obrażeniami. Podnieść należy, że liczne i rozległe wybroczyny krwawe świadczą o dłuższym czasie duszenia. Zachodzić bowiem charakterystyczna relacja im dłuższe duszenie (następuje wzrost ciśnienia), tym więcej wybroczyn.

W celu identyfikacji śladów linii papilarnych Komenda Wojewódzka Policji w K. sporządziła opinię (...) /k. 255-256/ i na podstawie badań stwierdzono, że ślady linii papilarnych nie pochodzą od K. T. i A. R.. W pozostałym zakresie ślady linii papilarnych nie nadawały się do identyfikacji.

Wszystkie niniejsze opinie zostały sporządzone przez osoby dysponujące niezbędną wiedzą fachową i doświadczeniem. Sąd uznał omawiane opinie za przekonujące, jasne, bardzo rzetelne i przyjął je w całości czyniąc je podstawą szeregu istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

W opinii sądowno-psychologicznej (233-236) stwierdzono poziom inteligencji powyżej inteligencji przeciętnej, uzyskał wysoki wynik w zakresie rozumienia typowych sytuacji społecznych, akceptowanych społecznie zachowań. Nie wykazano organicznych zmian w OUN. Wyniki badania osobowości wskazują na ograniczony wgląd oskarżonego we własną osobowość, obniżony poziom krytycznej oceny własnej osoby, podejmowanych postaw, zachowań. Procesy umysłowe, postawy zachowania badanego cechuje konwencjonalizm, konformizm, przy braku bardziej plastycznego podejścia do rozwiązywania ewentualnych trudności czy problemów. Oskarżony jak wynika z opinii ma ograniczoną zdolność konstruktywnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Napięcia badany stara się zdaniem biegłych zredukować poprzez mechanizmy wypierania, tłumienia, co w sytuacjach większego przeciążenia psychologicznego może prowadzić do rozładowania poprzez ujawnianie postaw, zachowań impulsywnych, gwałtownych, jak również agresywnych, przy obniżonej zdolności kontroli ich przebiegu intelektem. Oskarżony przyjmuje introwertyczną postawę wobec świata, otoczenia społecznego, skłonność do pewnego wycofywania się z kontaktów osobowych, izolacji, zamykania się w sobie. We wnioskach końcowych biegły stwierdził, że oskarżony nie wykazuje organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym, jednakże występują cechy osobowości nieprawidłowej. Podczas rozprawy biegły (k. 366-367v) podtrzymał w całości wnioski końcowe z powyższej opinii. Ponownie zaakcentował, że oskarżony chce przedstawiać się w lepszym świetle społecznym, aby nie postrzegano go jako człowieka agresywnego i impulsywnego. Wskazał na występowanie sprzecznych emocji w relacji z partnerką.

W opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 237-246) ujawniono u oskarżonego nieprawidłowy rozwój osobowości z ujawniającymi się na tym podłożu trudnościami adaptacyjnymi, zaburzeniami zachowania. Wykluczono u oskarżonego chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz niedorozwój umysłowy. Stwierdzone u oskarżonego nieprawidłowy rozwój osobowości z ujawniającymi się trudnościami adaptacyjnymi, zaburzeniami zachowania lecz cechy osobowości, poziom intelektualny (powyżej przeciętnej 112 IO)nie wpłynęły ograniczająco na jego poczytalność w odniesieniu do zarzucanego czynu. Brak było także podstaw do przyjęcia, że występował u niego stan upojenia patologicznego lub innego atypowego. Nie ujawniono zmian OUN, jak i zmian patologicznych w strukturach tkanki mózgowej. Podczas rozprawy biegli (k. 373, k. 374) potwierdzili całości wydaną opinię. Dodali, że cechy osobowości oskarżonego opisywane w opinii polegają na różnorodnych zaburzeniach w stosunkach międzyludzkich, w życiu społecznym, w ogólnym funkcjonowaniu. Podkreślił, że cechy osobowości nieprawidłowej nie są chorobą psychiczną, a jedynie zaburzeniami funkcjonowania. Trudności adaptacyjne ujawnione u oskarżonego polegają na tym, że w sytuacjach stresowych, napięcia, reaguje nadmiernie.

Nie działał oskarżony pod wpływem atypowych warunków i szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadniałaby podjęcie decyzji niezgodnej z normą prawną. Brak zatem przeszkód do postawienia mu zarzutu niezgodnego z prawem zachowania, a w konsekwencji do przypisania winy w czasie popełnienia czynu. Oskarżony jest osobą

doroślą , dojrzałą , w pełni władz umysłowych i fizycznych . W świetle opinii sądowo-psychiatrycznej jak również i psychologicznej jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie była w żaden sposób wyłączona czy choćby ograniczona.

Opinie są wyczerpujące i klarowne. Żadna z opinii nie zawierała sprzeczności czy niejasności. Sąd w całości pozytywnie ocenił opinie biegłych

Konstatując w art. 148 § 1 k.k. penalizowane jest zabójstwo. Przez zabicie ustawodawca rozumie umyślne pozbawienie życia człowieka. Znamiona strony przedmiotowej tego przestępstwa zostaną zrealizowane przez każde zachowanie stanowiące podstawę do obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka. Taki skutek miał właśnie miejsce w niniejszej sprawie. Jak wynika z dyspozycji art. 148 k.k., do realizacji znamion zabójstwa konieczna jest umyślność działania, zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Sprawca musi, zatem uświadamiać sobie możliwość nastąpienia skutku w postaci śmierci człowieka i co najmniej się na ten skutek godzić. To, że oskarżony w niniejszej sprawie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu. Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony uświadamiał sobie skutki swojego działania i konsekwentnie dążył do ich realizacji. Wszelkie działania oskarżonego zmierzały w sposób bezpośredni do pozbawienia życia pokrzywdzonej. Oskarżony przyznał się do tego, że doprowadził do jej śmierci poprzez jej uduszenie, po wcześniej kłótni, którą szczegółowo opisał, wyjaśnienia jego nie budzą żadnej wątpliwości. Przemawia za tym nie tylko konsekwencja z jaką opisywał swą rolę w tym zdarzeniu, gdzie fakt uduszenia pokrzywdzonej podawał od początku postępowania przygotowawczego, ale także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a w szczególności wyniki przeprowadzonych badań i sekcji zwłok, które potwierdziły, iż przyczyną zgonu było uduszenie. Oskarżony zabił A. R. poprzez uduszenie gwałtowne. Nie ma żadnych wątpliwości, że skierowane przeciwko pokrzywdzonej działanie przestępcze miało na celu pozbawienie jej życia, a sprawca działał umyślnie. Wcześniej co prawda nie planował zabicia A. R., a rozmowa z pokrzywdzoną stanowiła bodziec do realizacji zamiaru zabójstwa poprzez uduszenie gwałtowne. Silne, długotrwałe zaciśnięcie na szyi pokrzywdzonej kabla w powiązaniu z unieruchomieniem pokrzywdzonej, uniemożliwieniem jej ucieczki i jakiegokolwiek obrony, spowodowało u niej zatkanie dróg oddechowych, które skutkowało jej zgonem. Nawet, gdy ciało pokrzywdzonej weszło w fazę drgawek klonicznych, oskarżony dalej trwał w takim stanie, uniemożliwiając jej oddychanie. Takie działanie oskarżonego nie można uznać za przypadkowe, gdyż nie dawało pokrzywdzonej żadnych szans na przeżycie.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazują ,że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa w typie podstawowym. Na powyższą konstatację składają się takie okoliczności przedmiotowe jak okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia oraz przewaga siły sprawcy. W tym miejscu wskazać należy na naturalną przewagę sił mężczyzny w starciu z kobietą w przybliżonym wieku i o podobnym (normalnym) stanie zdrowia. W niniejszej sprawie dysproporcja budowy ciała została także wyraźnie wzmocniona przez fakt, że oskarżony trenował sztuki walki i był osobą wysportowaną, bardzo silną a pokrzywdzona szczupłą, wiotką osobą. Nie ulega także wątpliwości, że rodzaj użytego narzędzia, którym był kabel USB oraz miejsce zacisku - szyja, czyli niezwykle wrażliwa sfera ciała, w każdym wypadku stwarzało realne zagrożenie dla jej życia. Oskarżony przez dłuższy okres czasu (w ocenie biegłego co najmniej 4 minuty) zaciskał pętle na szyi pokrzywdzonej, nie odstępując ani na chwilę od duszenia jej, pomimo stawianego oporu pokrzywdzonej a to uderzanie rękami w ciało oskarżonego, wrywanie jego rąk, odciąganie ich od jej szyi, próbowała też wyrwać się spod ciała oskarżonego, który siedział na niej okrakiem. W popełnieniu zarzucanego czynu oskarżony był wyraźnie zdeterminowany. Co istotne nie przestał jej dusić nawet gdy próbowała się wyrwać, nawet gdy zaczęła słabnąć . Dalej nie próbował nawet udzielić jej pomocy, a stwierdzając, że pokrzywdzona przestała się poruszać, nie zawiadomił odpowiednich służb, zwłoki przykrył kołdrą. Działanie oskarżonego nie polegało jedynie na uduszeniu gwałtownym, ale także na zadaniu uderzenia tępym, twardym narzędziem- pięścią, czym spowodował obrażenia ciała w okolicy ciemieniowej i miało to miejsce podczas próby uwolnienia się pokrzywdzonej. Mając na uwadze podstawowe zasady doświadczenia życiowego, każdy człowiek działając w taki sposób musi przewidywać możliwość spowodowania śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 r. II AKA 84/12). Takie działanie oskarżonego ewidentnie skierowane było na pozbawienie życia, A. R., do którego oskarżony bezpośrednio zmierzał.

Rozważając także okoliczności strony podmiotowej wskazać należy, że motywem działania oskarżonego był niewątpliwie stan rozgoryczenia i rozżalenia po rozstaniu z pokrzywdzoną. Niewątpliwym jest również, że pokrzywdzona zachowywała się w sposób, którego oskarżony nie akceptował. Jednak nawet zachowanie pokrzywdzonej nie mogło usprawiedliwiać agresywnych zachowań oskarżonego wobec niej. Oskarżony w jego odczuciu był oszukany przez A. R., która nie potrafiła w sposób stanowczy zakończyć tej toksycznej relacji. Obawiając się reakcji oskarżonego i jego gniewliwych skłonności wolą w sposób delikatny przedstawić oskarżonemu wizję rozstania, by nadmiernie go nie sprowokować. Natarczywe zachowania oskarżonego w okresie po rozstaniu, liczne telefony, śledzenie A. R. miało na celu zmuszenie jej do kontynuowania związku. Elementem podmiotowym prowadzącym do zabójstwa była obrażona duma lub poczucie swoiście pojmowanej męskiej godności, gdy oskarżony odkrył, że A. R. odsunęła się od niego i zaczęła normalne życie. Na okoliczności strony podmiotowej wpłynął także stan po spożyciu alkoholu przez oskarżonego, który spożywał go w dniu poprzedzający czyn do późnych godzin nocnych, co jednak w żadnej mierze nie usprawiedliwia oskarżonego. W judykaturze wskazuje się, że użycie alkoholu zazwyczaj rozluźnia hamulce moralne oraz zwiększa zuchwalstwo. Ustalony przebieg zdarzenia wskazuje, że impulsem dla oskarżonego było zachowanie pokrzywdzonej, przy czym wcześniejsze spożycie alkoholu spotęgowało sferę emocjonalną nad sferą intelektualną i stopień przejawionej agresji. O ogólnie agresywnym usposobieniu oskarżonego świadczą zeznania świadków M. K. (1), F. D. (1), M. S. oraz opinia biegłych lekarzy psychiatrów. Cechy osobowości oskarżonego wskazują, że posiada on ograniczoną zdolność konstruktywnego radzenia sobie z przeciwnościami losu. Za taką sytuację trudną należało uznać rozstanie z A. R.. Wiązał on z nią bowiem plany na przyszłość, a pokrzywdzona przestała odwzajemniać jego uczucia. Takie cechy osobowości nie mogą jednak ekskulpować oskarżonego, bowiem, ma on jak każdy, obowiązek podporządkowania się obowiązującym w tym społeczeństwie regułom i wzorcom moralnym. Okoliczności łagodzącej nie stanowi uprzednie spożycie alkoholu, gdyż oskarżony był osobą świadomą zachowania po nim. Poziom umysłowy i brak zmian w OUN predystynuje go do zrozumienia podstawowych norm społecznych. Ponadto zdawał sobie sprawę z siły własnych rąk, a na podstawie doświadczenia życiowego wiedział, że człowiek pozbawiony możliwości oddychania, umiera. Dalej rzeczą powszechnie wiadomą jest jak zachowuje się człowiek w sytuacji gdy jest duszony, oczywistym wówczas jest reakcja obronna, wszelkie działania zmierzające do wyzwolenia się z rąk napastnika w celu zdobycia dostępu do powietrza (takowe pokrzywdzona podejmowała) pomimo tego, że oskarżony widział rozpaczliwą walkę pokrzywdzonej o życie, nie przestał jej dusić. Wiedział, że jego działanie doprowadzi do jej zgonu. W ocenie Sądu powyższe okoliczności przedmiotowe i podmiotowe stwarzają przekonanie, że oskarżony dokonując czynu zabronionego działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Szczególne znaczenie dla ustalenia strony podmiotowej zachowania oskarżonego ma również ocena jego zachowania po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony zauważając, że pokrzywdzona już nie oddycha w pierwszej kolejności namalował na ścianie, krwią wypływającą z jej nosa, serce a długopisem inne napisy, mające świadczyć, że „zabił z miłości”. Za sprzeczne z taką wersją wydarzeń uznać należy racjonalne podejście oskarżonego, który kontaktuje się z siostrą, prosi ją o zachowanie dyskrecji, zabezpiecza swoje oszczędności sporządzając list do siostry, a także spokojny ton rozmowy oskarżonego ze świadkiem F. D., spożywanie alkoholu. Późniejsze podjęcie próby samobójczej, świadczyć może o tym, że podjął ją, obawiając się reakcji wymiaru sprawiedliwości, a jak sam przyznał siostrze „nie chciał spędzić reszty życia w więzieniu” a nie żal, skrucha, autokrytycyzm wobec czynu którego się dopuścił.

Sąd rozważał czy przyjąć, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej. Ustalenia dotyczące zabójstwa z zamiarem ewentualnym, powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zjawiska, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiaru użytego narzędzia oraz z wszelkich innych przesłanek, wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć człowieka” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1978 r., OSNPG 1982, nr 5, poz. 63, wyrok SN z dnia 31.VIII.1973 r., III KR 199/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 25; z dnia 9.V.1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 137; z dnia 6.VI.1974 r., II KR 339/73, OSNKW 1974, z. 10, poz. 184, s. 33; z dnia 28.VI.1977, VI KRN 14/77, OSNGP 1978, nr 1, poz. 1 s. 3; z dnia 14.IV.1977 r., III KR 62/77, OSNGP 1977, nr 10, poz. 81, s. 9; z dnia 29.VIII.1983 r., II KR 177/83, OSNGP 1984, poz. 23, s. 4; z dnia 26.II.1987 r., I KR 24/87, OSNGP

1987, nr 10, poz. 118). Oskarżony nie mógł znieść, że pokrzywdzona odejdzie od niego a wiązał z nią poważne plany. Zachowanie pokrzywdzonej wzbudziło agresję oskarżonego. Duszenie pokrzywdzonej nie było zdarzeniem, które trwa niezwykle krótko jak np. dźgnięcie nożem, lecz jak udowodniono powyżej (opinia biegłego), trwało dość długi okres czasu i zachowanie się pokrzywdzonej (reakcja jej ciała) niezaprzeczenie wskazywało, że się dusi a oskarżony wyraźnie do tego celu zmierzał. Dalej, jego zachowanie po zdarzeniu (brak fachowej pomocy, nie zawiadomienie pogotowia, poprzestaniu na zakryciu ciała, podjęcie pragmatycznych decyzji odnośnie swoich oszczędności) również pozwala na przyjęcie tezy, że doskonale zdawał sobie sprawę z tego co zrobił.

Zdaniem sądu działał z zamiarem bezpośrednim. Sąd rozważał również czy zachodzą przesłanki przewidziane w art. 148§ 4 k.k. Aby jednak w działaniu sprawcy można dopatrywać się znamion uprzywilejowanego typu zabójstwa niezbędnym jest nie tylko ustalenie wystąpienia afektu, ale także ustalenie zaistnienia okoliczności usprawiedliwiających tenże afekt. Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (w afekcie) charakteryzuje się tym, że jego sprawca dopuszcza się takiego czynu (zabija człowieka) będąc w stanie swoistego, istotnego zakłócenia równowagi psychicznej, polegającego na tym, że elementy intelektualne są zdominowane przez czynniki emocjonalne i stan ten zasługuje na usprawiedliwienie. Do zastosowania instytucji z art. 148 § 4 k.k. niezbędne jest ustalenie trzech podstawowych warunków: wystąpienia u sprawcy afektu fizjologicznego a więc ograniczającego kontrolną w stosunku do uczuć rolę rozumu, wywołanie tego stanu czynnikami zewnętrznymi niezawinionymi przez sprawcę, wzburzenie to ma być usprawiedliwione okolicznościami - błahe przyczyny sytuacji konfliktowej nie mogą być traktowane jako źródło powstania i narastania afektu i popełnienia jednej z najcięższych zbrodni. W tym aspekcie przychylić należy się do podglądu prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2013 r. II AKa 127/13 „Usprawiedliwienie, o jakim stanowi przepis art. 148 § 4 k.k. musi mieć wymiar obiektywny. Wytrącenie z równowagi psychicznej, które z reguły towarzyszy przestępstwu zabójstwa, nie jest to równoznaczne z działaniem określonym w tym przepisie. Za taką okolicznością nie może też przemawiać działanie z zamiarem nagłym, bo stanowiłoby to niedopuszczalne uproszczenie oceny zachowania”.

W przedmiotowej sprawie procesy emocjonalne nie wzięły przewagi nad procesami intelektualnymi. Biegli w swoich badaniach wykluczyli upośledzenie umysłowe oskarżonego oraz zmiany organiczne ośrodkowego układu nerwowego. Nadto wykluczyli, aby oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i doszło do niekontrolowanego wybuchu emocji takich, nad którymi oskarżony nie mógłby zapanować. Analizując mechanizmy zachowania i osobowości oskarżonego, wskazali na cechy związane z zaburzoną osobowością. Oskarżony z pełnym rozmysłem, choć w sposób nagły, znalazł sposób na zakończenie konfliktu z pokrzywdzoną. Już dzień wcześniej posiadał informacje, że A. R. w jego rozumieniu go „oszukała”, miała znajomych i to z nimi wolała spędzać wolny czas. Także ich rozstanie nie miało miejsca podczas ostatniej wizyty pokrzywdzonej w mieszkaniu oskarżonego. Co prawda informacje stanowiły punkt zapalny, acz problematyka nie dała postaw do uznania ich za przyczynę usprawiedliwiająca wzburzenie emocjonalne. Słowa A. R., nawet brutalne dla oskarżonego były konsekwencją bardzo wielu wcześniejszych ich rozmów (vide kontakt przez wiadomości sms). Tymczasem reakcja oskarżonego była całkowicie nieadekwatna do spowodowanej przez pokrzywdzoną sytuacji. Wypowiedziane przez pokrzywdzoną uwagi, sugestie co do jej znajomych, nie mogą być oceniane jako zachowanie naganne. Po zabicu A. R. działał także w sposób pragmatyczny i racjonalny Na początku okrył kołdrą zwłoki i zabezpieczył oszczędności, spotkał się z siostrą, pił alkohol. Czynności te nie wskazywały na stan emocjonalny oskarżonego, który jawiłby się jako wzburzony. Zwerbalizowanie przemyśleń o uniknięciu odpowiedzialności karnej wskazuje na świadomość oskarżonego, co skutecznie dowodzi, że nie działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. By uprawdopodobnić wersję o zabójstwie z miłości oskarżony sporządził na ścianie serce i dalsze napisy, służące odzwierciedleniu stanu rozpacz po rozstaniu z pokrzywdzoną. Okoliczności towarzyszące czynnościom oskarżonego pozwalają natomiast na wnioskowanie, iż podłożem emocjonalnym wyrażonej przez niego dezaprobaty dla słów wypowiedzianych przez pokrzywdzoną był po prostu gniew, nie zaś uprzywilejowany afekt.

W niniejszej sprawie dobrem chronionym – naruszonym przez sprawcę było życie ludzkie. Jest to wartość podstawowa, nadrzędna, najważniejsza i szczególnie chroniona. Życie jest wartością akceptowaną przez wszystkie systemy etyczne, gdyż ma charakter wyjściowy dla wszystkich innych wolności i praw. „Życie każdego człowieka

niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego poziomu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności, jest wartością naczelną i podlega jednakowej ochronie prawnej” (OSNKW 1989/5-6/42). Za popełnione przestępstwo Sąd skazał K. T. na mocy art. 148 § 1 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze stopień winy (zamiar bezpośredni), a także stopień społecznej szkodliwości czynu, który z uwagi na sposób działania oskarżonego, skutek jego działania w postaci śmierci pokrzywdzonej należy ocenić, jako najwyższy. Oceniając stopień winy Sąd miał na uwadze, iż oskarżony działał w zamiarze nagłym. Zamiar nagły natomiast łączy się z mniejszym stopniem winy w przeciwieństwie do zamiaru przemyślanego. Zamiar nagły (dolus repentinus), charakteryzuje się tym, że powstaje raptownie pod wpływem emocji i choć sprawca ogarnia swoją świadomością przestępne działanie, to jednak nie rozważa szczegółów swego czynu. Przyjmuje się go w sytuacjach, gdy sprawca działał bez rozważenia okoliczności zachowania, w związku z tym bez typowego procesu walki motywów (tak: Nowa Kodyfikacja Karna – krótkie komentarze zeszyt 28 „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu” wyd. MS, Departament Kadr i Szkolenia, W -wa 2000r., teza 101 do art. 148 kk, str. 55). Okolicznością łagodzącą po stronie oskarżonego był jego młodego wiek oraz pozytywna opinia w miejscu zamieszkania. Jak wynika z wywiadu kuratora (k. 178) przed zatrzymaniem K. T. był zatrudniony, miał ustabilizowaną linię życiową, nie miał żadnych dotychczas konfliktów z prawem. W miejscu zamieszkania zachowywał się poprawnie i nie przejawiał zachowań agresywnych. Na tej podstawie wysnuć należy wniosek, że oskarżony nie był osobą zdemoralizowaną. Okolicznością mającą znaczenie w perspektywie wymiaru kary była okazana przed sądem ,przez niego skrucha, jak też przyznanie się do winy. Zdaniem sądu wówczas dopiero zrozumiał naganność i nieodwracalność swojego postępowania . Podnieść należy, że okoliczność, iż nie był uprzednio karany sędownie nie należy traktować jako okoliczność o diametralnym znaczeniu przy wymiarze kary, nie mniej istotną. Sąd w pełni podzielił zapatrywanie Sądu Najwyższego iż: „Oceniając dotychczasową niekaralność sądową sprawcy w aspekcie uznania jej za okoliczność mającą znaczenie dla wymiaru kary, należy mieć na względzie wiek sprawcy. Dlatego też inny walor powinna mieć ta okoliczność w stosunku do sprawcy młodego wiekiem, a inny w stosunku do starszego wiekiem”. (wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1978 r., sygn. akt Rw 282/78). Poprzednia niekaralność sądowa sprawcy, jako nie będąca synonimem jego dotychczasowego nienagannego trybu życia, nie stanowi sama przez się okoliczności łagodzącej, chyba że sprawcą przestępstwa (zwłaszcza nieumyślnego) jest człowiek starszy. Jakkolwiek od każdego człowieka wymaga się, aby jego postępowanie nie kolidowało z normami prawa karnego, to jednak inaczej należy oceniać dotychczasową niekaralność człowieka młodego, a inaczej niekaralność człowieka starszego. Tak więc oceniając samą dotychczasową niekaralność sądową sprawcy w aspekcie uznania jej za okoliczność mającą znaczenie dla wymiaru kary, sąd miał na względzie wiek sprawcy.

Sąd przy wymiarze kary wziął również pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą, relacje między pokrzywdzoną a oskarżonym, charakter tego związku.

Wymierzając oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności Sąd zważył, iż właśnie ta kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, zaś jej dolegliwość absolutnie nie przekracza stopnia winy i jednocześnie jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, a przy tym zrealizowane zostaną cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. Wymierzona oskarżonemu kara jest niewątpliwie surowa, nie mniej jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy kara ta nie stanowi zdaniem Sądu nadmiernej represji. Oskarżony doprowadził do śmierci człowieka, młodej dziewczyny , stojącej dopiero u progu swojego dorosłego życia. Życie ludzkie jest najwyższą wartością i nikt nie ma prawa go odbierać. Orzeczona kara pozbawienia wolności zdaniem Sądu zrealizuje, zatem stawiane jej cele w zakresie prewencji indywidualnej jak i prewencji ogólnej, albowiem orzeczona kara winna zdaniem Sądu zagwarantować realizację celów represji karnej w zakresie prawidłowego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W szczególności wymiar kary musi wzbudzić lub utrwalić respekt przed konsekwencjami działań naruszających podstawowe dobro, jakim jest ludzkie zdrowie i życie. Stopień jego winy jest bardzo wysoki.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 2 kwietnia 2013 roku do 8 kwietnia 2014 roku.. Mając na uwadze powyższe na dzień wyrokowania, Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, w tym pozostawanie bez zatrudnienia w warunkach izolacji penitencjarnej oraz długoterminowość kary pozbawienia wolności, Sąd w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1973 o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty i kosztów sądowych, stanowiących wydatki w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.